

Sygn. akt II Ns 1305/13

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: staż. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z wniosku B. D. (1)

z udziałem G. K., G. S. (1), K. K. (1), Z. K., J. K., E. K. (1), B. S., E. C.

o stwierdzenie nabycia spadku po E. K. (2)

postanawia:

1. stwierdzić, że spadek po E. K. (2), synu J. i M., zmarłym dnia 7 listopada 2010 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23 listopada 1992 roku, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w niniejszej sprawie w dniu 10 czerwca 2011 roku, nabyła B. D. (1) z domu M. (córka A. i G.) w całości;

2. oddalić wniosek B. D. (1) o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania;

3. ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

4. nakazać pobrać od B. D. (1), G. K., G. S. (1), K. K. (1), Z. K., J. K., E. K. (1), B. S., E. C. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwoty po 88,93 zł (osiemdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II Ns 1305/13

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 1 marca 2011 roku B. D. (1) wniosła o stwierdzenie, że spadek po E. K. (2), zmarłym dnia 7 listopada 2010 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie testamentu nabyły: pasierbica B. D. (1) i żona G. K..

(wniosek k.2)

Na rozprawie w dniu 10 czerwca 2011 roku uczestniczka G. S. (1) nie potrafiła zająć stanowiska w sprawie. Podała, że spadkodawca miał dziewczynkę, którą wychował od drugiego roku życia, która nazywała się J. S.. Uczestniczka G. K. przyłączyła się do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po E. K. (2) na podstawie testamentu. Wyjaśniła, że J. S. nie była dzieckiem przysposobionym spadkodawcy, a tylko wychowywanym.

(protokół rozprawy k.10-13)

Na rozprawie w dniu 21 października 2011 roku pełnomocnik wnioskodawczyni popierał wniosek, precyzując, iż wnosi o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23 listopada 1992 roku na rzecz B. D. (1). Wskazał, że notariusz nie może dokonać czynności w sytuacji, gdy miałby wątpliwości, co do zdolności testatora do dokonania czynności prawnej. Kwestionował przyczyny nieważności testamentu wskazane przez pełnomocnika uczestniczki G. S. (1). Wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od uczestniczki G. S. (1) wobec bezpodstawnego kwestionowania testamentu, który nie został przez spadkodawcę odwołany.

Pełnomocnik uczestniczki G. S. (1) kwestionował ważność złożonego testamentu ze wszystkich powodów wskazanych w punkcie 1 § 1 art. 945 k.c. Oświadczył, że nie ma wiedzy na temat tego, czy złożony do akt sprawy testament został odwołany.

(protokół rozprawy k.48-51)

Na rozprawie w dniu 23 marca 2012 roku pełnomocnik wnioskodawczyni popierał wniosek. Pełnomocnik uczestniczki G. S. (1) oświadczył, że uzyskał wiedzę, że J. W. vel S. wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po E. K. (2), zaś intencją G. S. (1) było to, aby to J. W. vel S. dziedziczyła po spadkodawcy. Z tego względu cofnął zarzut dotyczący nieważności testamentu zgłoszony na poprzedniej rozprawie, podnosząc, że zarzut ten nie był bezpodstawny. Oświadczył, że nie kwestionuje testamentu.

(protokół rozprawy k.78-87)

W piśmie z dnia 14 grudnia 2015 roku uczestniczka B. S. oświadczyła, że spadkodawca był uzależniony od alkoholu na wiele lat przed sporządzeniem testamentu. Pod wpływem alkoholu miał mocne zaburzenia świadomości, używał wulgaryzmów, w stosunku do pierwszej żony bywał agresywny. Po zawarciu drugiego małżeństwa dzwonił do uczestniczki zwykle około godziny 24⁰⁰ pod wpływem alkoholu i wulgarnie wypowiadał się o swojej żonie, jej córce i innych ludziach.

(pismo uczestniczki B. S. k.198)

Na rozprawie w dniu 28 czerwca 2013 roku pełnomocnik wnioskodawczyni popierał wniosek oraz wniosek o zasądzenie zwrotu kosztów od G. S. (1). Pełnomocnik uczestniczki G. S. (1) oświadczył, że kwestionuje testament na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c. Wskazał, że zarzut braku świadomości lub swobody spadkodawcy opiera na alkoholizmie, na jaki cierpiał spadkodawca od młodych lat. Natomiast, w zakresie błędu podniósł, że testament został spisany 2 lata po ślubie z G. K., natomiast życie spadkodawcy w ostatnich 10 latach i warunki, w jakich zmarł wskazują na błąd. Istota błędu polega na tym, że obdarowując wnioskodawczynię w niedługim czasie po ślubie z jej matką spadkodawca mógł oczekiwać opieki, natomiast spadkodawca nie miał opieki ze strony wnioskodawczyni bądź jej matki. Gdyby spadkodawca spisywał testament na schyłku swojego życia w odczuciu pełnomocnika uczestniczki nie spisałby testamentu o takiej treści. Podniósł, że testament był skrywany, spadkodawca był nałogowym alkoholikiem i gdyby spadkodawca sobie o nim przypomniał, to by się wstydził. Wskazał, że o tym, iż spadkodawca nie pamiętał, że sporządził testament świadczy to, że nie powiedział o tym siostrze.

Uczestnik Z. K. pozostawił wniosek do uznania Sądu, wskazując sprawa go nie dotyczy.

Uczestnik K. K. (1) przyłączył się do stanowiska pełnomocnika uczestniczki G. S. (1). Oświadczył, że okoliczności, o których mówił pełnomocnik uczestniczki są prawdą.

Uczestnik E. K. (1) przyłączył się do stanowiska pełnomocnika uczestniczki G. S. (1).

Pełnomocnik wnioskodawczyni oświadczył, że kwestionuje okoliczności podniesione przez pełnomocnik uczestniczki G. S. (2). Wskazał, że przesłanka świadomości lub swobody została już oceniona w toku postępowania, czego żaden z uczestników nie kwestionował, natomiast testament nie został sporządzony pod wpływem błędu i nigdy nie został odwołany ani nie został sporządzony testament o innej treści. Wskazał, że kolejna zmiana stanowiska w sprawie przez

pełnomocnika uczestniczki przedłuża tok postępowania. Podniósł, że stanowisko uczestników K. K. (1) i E. K. (1) wynika z działań pełnomocnika uczestniczki oraz tego, że liczą na uzyskanie korzyści. Wobec stanowiska uczestników K. K. (1) i E. K. (1), którzy wcześniej w toku postępowania nie kwestionowali testamentu, wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania nie tylko od uczestniczki G. S. (1), ale także od uczestników K. K. (1) i E. K. (1).

(protokół rozprawy k. 223-227)

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2013 roku, Sąd na podstawie art.174 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art.13 § 2 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie z dniem 30 czerwca 2012 roku wobec śmierci uczestniczki M. P. oraz podjął zawieszono postępowanie z udziałem E. C., jako następcy prawnego M. P..

(postanowienie k.235)

Na rozprawie w dniu 7 lutego 2014 roku uczestnicy podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy k.284-285)

Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2014 roku pełnomocnik wnioskodawczyni popierał wniosek, żądał zasądzenia zwrotu kosztów postępowania od uczestników, którzy zajmują odmienne stanowisko. Kwestionował obie przyczyny nieważności testamentu podnoszone przez uczestniczkę G. S. (1).

Uczestniczka B. S. oświadczyła, że kwestionuje ważność złożonego testamentu, ponieważ spadkodawca był alkoholikiem, mógł popełnić błędy i mógł być zaskoczony podstępem.

Pełnomocnik uczestniczki G. S. (1) podtrzymał dotychczasowe stanowisko w zakresie obu zgłoszonych podstaw nieważności testamentu, w zakresie błędu spadkodawcy w sporządzeniu testamentu z uwagi na warunki, w jakich żył spadkodawca w ostatnich dniach swojego życia. Oświadczył, że spadkodawca był brudny, zaniedbany, z odleżynami, w brudnej pościeli.

Uczestnik Z. K. wskazał, że jest mu obojętne czy stwierdzenie nabycia spadku nastąpi na podstawie ustawy czy testamentu.

(protokół rozprawy k.325-328)

Do końca postępowania uczestnicy pozostali przy dotychczasowych stanowiskach, z tym że uczestniczki J. K. i E. C. nie zajęły w ogóle stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy k.349, 369-370, k.431-432, k.434-435, pismo pełnomocnika wnioskodawczyni k.385-387, pisma pełnomocnika uczestniczki G. S. (1) k.396-397 i k.401-402)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. K. (2), syn J. i M., urodzony dnia (...) w miejscowości G., zmarł dnia 7 listopada 2010 roku w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał. W chwili śmierci był żonaty z G. K.. Nie miał dzieci ani własnych, ani przysposobionych. Rodzice zmarli przed nim. Miał troje rodzeństwa – brata E. K. (3), który zmarł przed spadkodawcą pozostawiając troje dzieci: K. K. (1), Z. K. i J. K., siostrę H. K., która zmarła przed spadkodawcą, pozostawiając troje dzieci: E. K. (1), B. S. z domu K., M. P. z domu W. oraz siostrę G. S. (1).

(dowód: zapewnienie spadkowe k.11-12, odpis skrócony aktu zgonu spadkodawcy k. 3, odpis skrócony aktu małżeństwa k.5, a także oświadczenie uczestniczki G. S. (1) k.12)

Spadkodawca pozostawił jeden testament sporządzony w formie aktu notarialnego w dniu 23 listopada 1992 roku, przed notariuszem A. S. w Kancelarii Notarialnej w Ł., Repertorium A numer (...), w którym do całego spadku powołał

swoją pasierbicę B. D. (1). Testament ten został otwarty i ogłoszony przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rozprawie w dniu 10 czerwca 2011 roku.

(dowód: testament - akta testamentowe II Ns 354/11, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k.14 i akta testamentowe)

Żaden ze spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia, nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

(dowód: zapewnienie spadkowe k.11-12)

J. W. vel S. z domu S. jest córką S. S. (2) i K. S. z domu B..

(dowód: odpis zupełny aktu małżeństwa k.26, odpis zupełny aktu urodzenia k.29)

E. K. (2) był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną H. wzięli na wychowanie od jej siostry dwuletnią córkę J. W. vel S., z którą zamieszkiwali dopóki nie wyszła za mąż w wieku dwudziestu lat w 1977 roku. J. W. vel S. nie została przysposobiona przez E. K. (2). Po śmierci pierwszej żony spadkodawcy J. W. vel S. utrzymywała z nim kontakty, pomagała spadkodawcy doprowadzić do porządku działkę, którą po śmierci żony była zaniedbana. Widywali się wówczas kilka razy w tygodniu i w weekendy.

(dowód: zeznania świadka J. W. vel S. k.80-82, odpis zupełny aktu małżeństwa k.26, odpis zupełny aktu urodzenia k.29)

Spadkodawca nie sporządził nigdy testamentu na rzecz J. W. vel S..

(dowód: zeznania świadka J. W. vel S. k.80-82)

W 1990 roku spadkodawca zawarł związek małżeński z matką wnioskodawczyni G. K.. Od tego czasu jego relacje z J. W. vel S. uległy zmianie. W połowie lat 90 – tych 17 -letni syn J. W. vel S. wrócił od spadkodawcy z płaczem i powiedział, że więcej do niego nie pójdzie. Podслуchał rozmowę spadkodawcy z G. K., że przychodzi tylko po pieniądze. Po tym wydarzeniu, przez około 16 lat, J. W. vel S. nie kontaktowała się ze spadkodawcą. Ich kontakty uległy odnowieniu około dwa lata przed śmiercią spadkodawcy po tym, jak E. K. (2) zadzwonił do jej matki z prośbą, aby przyszła go odwiedzić.

(dowód: zeznania świadka J. W. vel S. k.80-82)

Wnioskodawczyni i jej rodzina widywali się ze spadkodawcą około 2 razy w tygodniu. Razem spędzali weekendy, czas na działce, gdzie spadkodawca z G. K. zostawał cały sezon, obchodzili uroczystości rodzinne. Zdarzało się, że w czasie tych spotkań E. K. (2) spożywał alkohol. Relacje spadkodawcy z B. D. (1) były dobre.

Ojciec wnioskodawczyni zmarł, gdy miała 20 lat. B. D. (1) nigdy nie miała ze swoim własnym ojcem tak bliskich kontaktów, jak ze spadkodawcą do którego mówiła (...). Spadkodawca mówił do wnioskodawczyni „córko”, „córciu”, a także po imieniu.

(dowód: zeznania świadka W. M. k.286-288, przesłuchanie wnioskodawczyni w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.289-291 w związku z k.83-86)

W 1992 roku E. K. (2) zadzwonił do B. D. (2), żeby przyjechała do Kancelarii Notarialnej na Plac (...), bo chce sporządzić na nią testament. Wnioskodawczyni była obecna przy rozmowie spadkodawcy z notariuszem. W czasie sporządzania testamentu przez spadkodawcę była obecna także G. K., która wówczas sporządzała swój testament.

Podczas jednej z uroczystości rodzinnych padło stwierdzenie, że spadkodawca sporządził testament na wnioskodawczynię. Spadkodawca nigdy nie mówił, że chce zmienić sporządzony testament albo go odwołać.

(dowód: zeznania świadka W. M. k.286-288, przesłuchanie wnioskodawczynie w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.289-291 w związku z k.83-86)

E. K. (2) nie informował siostry G. S. (1) o sporządzeniu testamentu ani o jego odwołaniu.

(dowód: przesłuchanie uczestniczki G. S. (1) k.294-296)

Około 8 lat przed śmiercią żona spadkodawcy G. K. wyprowadziła się do swojego mieszkania w tym samym bloku. W tym okresie bardzo chorowała, małżonkowie nie potrafili się porozumieć. Spadkodawca palił w domu papierosy, co szkodziło G. K.. Ponadto, lekarz kardiolog zalecił G. K. spokój. G. K. często schodziła do spadkodawcy do jego mieszkania, czasami przynosiła mu obiad.

(dowód: przesłuchanie wnioskodawczynie w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.289-291 w związku z k.83-86, przesłuchanie uczestniczki G. S. (1) k.294-296)

Spadkodawca po ślubie z G. K. nie miał problemów zdrowotnych, na nic się nie leczył, w szczególności psychiatrycznie, psychologicznie ani neurologicznie. Był z nim prawidłowy kontakt. Nigdy nie było sytuacji, aby spadkodawca nie poznał kogoś, aby gdzieś wyszedł i nie potrafił wrócić do domu, czy gdzieś zaginał. Spadkodawca nie chodził wówczas do lekarza, bo nie miał takich potrzeb, nie przyjmował żadnych leków. Nie był też uzależniony od alkoholu. W połowie lat 90 – tych spadkodawcę zaczął boleć staw biodrowy. Wnioskodawczynie zawiozła spadkodawcę do znajomego lekarza w szpitalu na ul. (...) w Ł., który zalecił operację stawu biodrowego. Po operacji spadkodawca nigdzie się nie leczył. Nie miał problemów z chodzeniem.

(dowód: zeznania świadków: J. W. vel S. k.80-82, W. M. k.286-288, przesłuchanie wnioskodawczynie w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.289-291 w związku z k.83-86)

Około 3-4 lata przed śmiercią spadkodawca potknął się schodząc po schodach, spadł na spocznik i uszkodził sobie endoprotezę. Spadkodawca zaczął chodzić słabo, poprosił o zakup kul. Ortopeda podjął decyzję o ponownej operacji. Na pierwszy wyznaczony termin operacji spadkodawca nie stawiał się do szpitala. Gdy stawiał się na drugi wyznaczony termin operacji, odmówiono wykonania operacji, ponieważ spadkodawca był po zapaleniu płuc. Lekarze uznali, że jego organizm jest osłabiony.

(dowód: przesłuchanie wnioskodawczynie w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.289-291 w związku z k.83-86)

W okresie 2 lat przed śmiercią spadkodawca przebywał przez 2-3 tygodnie w szpitalu im. J. w Ł. z zapaleniem płuc. Lekarze wykryli wówczas u E. K. (2) wadę serca. Po wyjściu ze szpitala spadkodawca przyjmował leki nasercowe i oskrzelowo-płucne. W okresie ostatnich 2 lat przed śmiercią spadkodawca nie leczył się psychiatrycznie ani psychologicznie. Nie nadużywał alkoholu.

B. D. (1) przyjeżdżała wówczas do spadkodawcy oraz do swojej matki G. K. w miarę możliwości. W ostatnim roku życia spadkodawcy stan zdrowia wnioskodawczynie nie pozwalał na to, aby często zajmować się spadkodawcą. W 2009 roku B. D. (1) miała przeprowadzoną operację stawu biodrowego, a w ostatnim miesiącu życia spadkodawcy przeszła zapalenie płuc.

Początkowo spadkodawca wychodził o kulach przed blok i siedział przed blokiem na ławeczce lub przychodził do sąsiada Z. P..

W ostatnim roku przed śmiercią E. K. (2) przestał wychodzić z domu. B. D. (1) chciała wówczas zorganizować dla spadkodawcy opiekunkę z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, w szczególności, aby mogła wyprowadzać jego psa. Gdy okazało się, że opiekunki z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej nie zajmują się zwierzętami, zaprzestała działań w tym kierunku.

(dowód: zeznania świadka J. W. vel S. k.80-82, zeznania świadka Z. P. k.326-328, przesłuchanie wnioskodawczynie w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.289-291 w związku z k.83-86)

S. E. K. (2) A. F. nie widywała spadkodawcy pijanego. Czasami z okazji świąt wypijała z nim tradycyjny kieliszek alkoholu.

Spadkodawcy zaczęli pomagać sąsiedzi Z. P. z mężem Z., który od stycznia 2010 roku wyprowadzał psa spadkodawcy. Z. P. czasami zanosła spadkodawcy coś do jedzenia.

Spadkodawca i pan Z. spędzali razem czas pijąc herbatę, kawę i alkohol. Spadkodawca i mąż Z. P. pili alkohol codziennie od stycznia 2010 roku.

Kiedy wnioskodawczynie przychodziła do spadkodawcy w ostatnim roku jego życia, pan Z. wychodził. Wnioskodawczynie widywała wtedy na stole szklanki po kawie i herbacie, a czasem piwo lub wódkę. Sprzątała wtedy ze stołu.

W ostatnim okresie przed śmiercią spadkodawcy temperatura w jego mieszkaniu była niska. E. K. (2) kazał zakręcać kaloryfery, gdyż twierdził, że mu duszno.

Spadkodawca nigdy nie leczył się odwykowo.

Dwa dni przed śmiercią E. K. (2) do spadkodawcy było wezwano pogotowie z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia. Spadkodawca nie wyraził jednak zgody na zabranie go do szpitala.

G. S. (1) była obecna przy spadkodawcy w ostatniej dobie przed jego śmiercią.

Wnioskodawczynie zorganizowała pogrzeb spadkodawcy i pokryła w całości jego koszty. Nikt z rodziny spadkodawcy nie partycypował w kosztach pogrzebu, ani nie pomagał w jego organizacji.

(dowód: zeznania świadka Z. P. k.326-328, zeznania świadka A. F. k.370-371, przesłuchanie wnioskodawczynie w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.289-291 w związku z k.83-86)

Od 1977 roku E. K. (2) był pacjentem Przychodni przy ul. (...) w Ł.. W dostępnej od 1977 roku dokumentacji medycznej z tej Przychodni nie odnotowano informacji o trudnościach w kontakcie z pacjentem ani na temat zaburzeń psychicznych czy też uzależnienia od alkoholu

(dowód: dokumentacja medyczna koperta k.145)

W okresie od 30 grudnia 1996 roku do 16 stycznia 1997 roku spadkodawca przebywał w Wojewódzkim Centrum (...) im. dr Z. R. w Ł.. Podczas pobytu nie opisywano trudności w kontakcie z pacjentem ani zaburzeń psychicznych.

(dowód: dokumentacja medyczna koperta k.111)

W okresie od 29 września 2008 roku do 20 października 2008 roku spadkodawca przebywał w III Szpitalu Miejskim im. (...) na oddziale wewnętrznym z rozpoznaniem niewydolności serca, chorobą niedokrwienną serca, zaburzeniami rytmu serca, przewlekłą zaostrzoną chorobą obturacyjną, cukrzycą i miażdżycą uogólnioną. W trakcie badań lekarskich opisano dobry kontakt z pacjentem, nie opisywano zaburzeń psychicznych.

(dowód: dokumentacja medyczna koperta k.106)

Podczas wizyty domowej w dniu 05 listopada 2010 roku lekarz Podstawowej (...) odnotował stan zdrowia adekwatny do wieku.

(dowód: dokumentacja medyczna koperta k. 145)

E. K. (2) w czasie sporządzenia testamentu w dniu 23 listopada 1992 roku mógł świadomie i swobodnie podejmować decyzje i wyrazić swoją wolę.

E. K. (2) nie ujawniał zaburzeń świadomości, orientacji, nastroju, ani objawów psychotycznych zarówno w kontakcie z rodziną, jak i innymi ludźmi, w tym pracownikami służby zdrowia. Nie ma podstaw, aby rozpoznawać u niego chorobę psychiczną. W zgromadzonej dokumentacji medycznej spadkodawcy nie postawiono E. K. (2) rozpoznania choroby alkoholowej ani nie opisywano stanów, którego mogłyby sugerować przewlekłą chorobę alkoholową. Alkohol uszkadza organy wewnętrzne, zwłaszcza wątrobę. Gdyby do takiego uszkodzenia doszło u spadkodawcy, miałyby to odzwierciedlenie w wynikach badań laboratoryjnych, wskazujących podwyższone próby wątrobowe i znalazło odzwierciedlenie w rozpoznaniach stawianych spadkodawcy w szpitalu lub przychodni. Spadkodawca nigdy nie stawiał się do lekarza w stanie po spożyciu alkoholu, co świadczy o tym, że nawet jeśli spożywał alkohol, mógł powstrzymać się od jego spożywania. W czasie nagłej hospitalizacji w 2008 roku E. K. (2) nie znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. W czasie żadnej hospitalizacji nie wystąpiły u spadkodawcy objawy zespołu abstynencyjnego, które świadczyłyby o przerwaniu ciągu alkoholowego.

Fakt, że testator pił alkohol nie ma wpływu na jego zdolność świadomego lub swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli.

(dowód: pisemna opinia biegłego psychiatry k.180-181, pisemna uzupełniająca opinia biegłego psychiatry k.375-376)

Postanowieniem z dnia 28 marca 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II Ns 467/12, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi odrzucił wniosek J. W. vel S. o stwierdzenie nabycia spadku po E. K. (2).

(dowód: postanowienie k.15 załączonych akt II Ns 467/12)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentacji medycznej i jej kserokopii (na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.), zeznań świadków, przesłuchania wnioskodawczyni i uczestników oraz opinii biegłego psychiatry.

Opinie biegłej z zakresu psychiatrii E. G. są spójne, logiczne i wyczerpujące. Zostały sporządzone przez biegłą po zapoznaniu się z całością akt sprawy, w tym załączoną dokumentacją medyczną, zeznaniami świadków i przesłuchaniem wnioskodawczyni i uczestników. W ocenie Sądu, złożone przez biegłą opinie stanowią pełnowartościowe źródło informacji specjalnych.

Biegła wydała dwie opinie pisemne. Ponadto, na rozprawie w dniu 17 czerwca 2016 roku złożyła ustną opinię uzupełniającą, w której obszernie ustosunkowała się do zarzutów podniesionych przez pełnomocnika uczestniczki w piśmach z dnia 28 września i 30 września 2015 roku. Biegła podkreśliła, że w żadnej dokumentacji medycznej spadkodawcy nie ma postawionego rozpoznania choroby alkoholowej u testatora. Nie ma też opisów takich stanów, które mogłyby sugerować przewlekłą chorobę alkoholową. Biegła zaznaczyła, że spadkodawca sporządził testament, gdy miał lat 61, a żył lat 79. Wskazała, że gdyby spadkodawca był osobą głęboko uzależnioną od alkoholu, prawdopodobnie nie dożyłby takiego wieku. Biegła podkreśliła, że alkohol uszkadza szczególnie wątrobę i gdyby do takiego uszkodzenia doszło, to miałyby to odzwierciedlenie w rozpoznanych stawianych spadkodawcy w czasie pobytu w szpitalu lub w poradni, w której się leczył. Badania laboratoryjne spadkodawcy wskazywałyby na podwyższone próby wątrobowe, które mogłyby świadczyć o uszkodzeniu wątroby przez alkohol, a to znalazłoby się w rozpoznaniu szpitalnym w 2008 roku. Natomiast, w kartach leczenia szpitalnego spadkodawcy z 1997 roku i 2008 roku, nie postawiono takiego rozpoznania. Biegła podkreśliła, że w dokumentacji medycznej E. K. (2) nie ma żadnych adnotacji, które sugerowałyby związek stanu zdrowia spadkodawcy z nadużywaniem alkoholu. Nie ma też takich adnotacji dotyczących układu nerwowego. Biegła wskazała, że w dokumentacji medycznej spadkodawcy nie ma żadnych adnotacji, że spadkodawca kiedykolwiek stawiał się do lekarza w stanie po spożyciu alkoholu czy w ciągu alkoholowym, co świadczy to o tym, że potrafił powstrzymać się od spożywania alkoholu. Gdyby spadkodawca stawiał się do szpitala w ciągu alkoholowym, który został przerwany przez hospitalizację, wystąpiłyby u niego objawy

zespołu abstynencyjnego, a takich nie odnotowano w dokumentacji medycznej ani w 1997 roku, ani w 2008 roku. Biegła wskazała, że hospitalizacja z 2008 roku była najprawdopodobniej nagła, związana z zaburzeniami rytmu serca, a zatem spadkodawca nie mógł przewidzieć, że nie może pić, bo trafi do szpitala. Wyjaśniła, że przypadku tzw. szkodliwego używania alkoholu, które w międzynarodowej klasyfikacji chorób określa się symbolem F10.1, osoba spożywająca alkohol w taki sposób może przerwać jego spożywanie w dowolnym momencie, nawet po kilku dniach, bez żadnych konsekwencji dla zachowania. Natomiast, w przypadku osób uzależnionych od alkoholu nagłe przerwanie ciągu, np. na skutek hospitalizacji, powoduje wystąpienie objawów abstynencyjnych, które zależą od stopnia uzależnienia. U spadkodawcy w okresach hospitalizacji nie obserwowano objawów abstynencyjnych. Biegła wskazała, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, można ze stuprocentową pewnością postawić wniosek, że w chwili sporządzenia testamentu spadkodawca mógł świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić wolę, czyli, że miał zdolność testowania. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do formułowania wniosków przeciwnych. Nawet, gdyby w okresie sporządzenia testamentu spadkodawca pił alkohol szkodliwie i zaprzestał jego spożywania w celu sporządzenia testamentu, to przerwanie spożywania alkoholu nie miałoby wpływu na zdolność spadkodawcy do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłej psychiatry, Sąd uznał za niewiarygodne zeznania uczestników G. S. (1) i E. K. (1) o długości i częstotliwości nadużywania przez spadkodawcę alkoholu.

G. S. (1) twierdziła, że w latach 80-90 -tych dwudziestego wieku spadkodawca pił alkohol z drugą żoną na działkach lub z innymi osobami, nie potrafiła jednak precyzyjnie podać jak często spadkodawca pił alkohol w okresie testowania.

E. K. (1) w latach 80-90 - tych XX wieku nie widywał spadkodawcy. Wiedzę o picu spadkodawcy czerpał od matki spadkodawcy. Okoliczność, że spadkodawca pił w młodości nie ma znaczenia dla ważności testamentu. Uczestnik nie podał jak często spadkodawca pił ani jakie ilości alkoholu spożywał.

W tym zakresie niekonkretne bądź wewnętrznie sprzeczne są również zeznania innych uczestników i świadków.

Uczestnik Z. K. nie posiadał wiedzy o stanie zdrowia spadkodawcy oraz spożywaniu przez niego alkoholu w okresie sporządzenia testamentu. Podał, że w latach 80-90 -tych dwudziestego wieku to był „elegancki, zadbanej facie”. Wskazał, że od pierwszej żony spadkodawcy słyszał, że E. K. (2) nie stronił od kielicha. Słyszał, że spadkodawca „lubił sobie wypić”, ale nie potrafił wskazać jak często E. K. (4) spożywał alkohol i w jakich ilościach. Natomiast, wskazał, że na pogrzebie E. K. (2) słyszał, że spadkodawca nadużywał alkoholu w ostatnich dniach życia.

Z kolei, świadek Z. P. znała spadkodawcę dopiero od 2007 roku. Nie posiadała żadnej wiedzy na temat wcześniejszego spożywania alkoholu przez spadkodawcę. Natomiast, zeznania świadka dotyczące częstotliwości spożywania alkoholu przez spadkodawcę i zachowań spadkodawcy po spożyciu alkoholu są sprzeczne. Z jednej strony świadek zeznała, że zawsze gdy widziała spadkodawcę to był on pod wpływem alkoholu. Wskazała, że poznawała to, ponieważ spadkodawca był wesoły i jak był „wypity” to sobie nie radził, nie gotował. Jednocześnie, świadek podała, że spadkodawca pił codziennie alkohol od stycznia roku w którym zmarł. Świadek raz twierdziła, że spadkodawca po alkoholu był agresywny, w dalszych zeznaniach podała, że nie był agresywny tylko bluźnił.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym załączonej dokumentacji medycznej i opinii biegłej psychiatry, Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenia uczestniczki G. S. (1) i B. S., że spadkodawca leczył się odwykowo oraz o samym uzależnieniu od alkoholu od wielu lat. W dostępnej dokumentacji medycznej nie ma zapisów o leczeniu odwykowym spadkodawcy. Podczas pobytów w placówkach służby zdrowia nie odnotowano problemów alkoholowych spadkodawcy lub konieczności leczenia. Również żaden ze świadków nie potwierdził, aby spadkodawca leczył się odwykowo. W świetle ustaleń poczynionych w sprawie można przyjąć, że spadkodawca nadużywał alkoholu od stycznia 2010 roku. Biegła psychiatra szczegółowo przedstawiła obraz choroby alkoholowej oraz tzw. szkodliwego picia alkoholu, wskazując, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż spadkodawca był osobą uzależnioną od alkoholu.

Jednoznacznie, biegła podkreśliła, że szkodliwe spożywanie alkoholu nie stanowi uzależnienia i nie ma wpływu na świadomość i swobodę testowania.

Na rozprawie w dniu 7 lutego 2014 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika uczestniczki G. S. (1) o przesłuchanie świadków Z. i Z. zgłoszony na rozprawie w dniu 21 października 2011 roku, z uwagi na nie wskazanie adresów i nazwisk świadków (k.285).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wnioskodawczyni B. D. (1) wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po E. K. (2), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23 listopada 1992 roku.

Testament ten kwestionowali uczestnicy postępowania: G. S. (1), B. S., K. K. (1) i E. K. (1) zarzucając na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c. brak świadomości lub swobody spadkodawcy w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli oraz działanie pod wpływem błędu.

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu pozostawało, zatem to, czy testament sporządzony przez spadkodawcę E. K. (2) w dniu 23 listopada 1992 roku winien stanowić podstawę dziedziczenia, czy też wobec jego nieważności miało miejsce dziedziczenie ustawowe.

W konsekwencji, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy niezbędne było dokonanie analizy ważności wskazanego testamentu E. K. (2).

Jak wynika z treści przepisu art. 924 k.c., że spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, wówczas też prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi IV kodeksu cywilnego (tj. art. 922 § 1 i nast. k.c.). Spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku (art. 925 k.c.), natomiast powołanie do spadku może wynikać z ustawy albo z testamentu (art. 926 § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 670 k.p.c. w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd bada z urzędu, kto jest spadkobiercą, a w szczególności bada, czy spadkobierca pozostawił testament. Tym samym, sąd spadku wyjaśnia z urzędu, kto i z jakiego tytułu jest spadkobiercą, a w orzeczeniu wymienia poza spadkodawcą wszystkich spadkobierców oraz ich udziały.

Stosownie do treści art. 926 § 1 k.c., powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. W świetle § 2 powołanego przepisu, dziedziczenie ustawowe, co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo, gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Natomiast, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe, co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo, gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą (§ 3 art. 926 k.c.). Przepisy kodeksu cywilnego regulujące kwestie dziedziczenia dają, zatem prymat woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie.

Testament jest czynnością prawną jednostronną, osobistą, nie skierowaną do adresata, na wypadek śmierci (mortis causa), odwołałną oraz sformalizowaną do tego stopnia, iż sporządzenie go z naruszeniem przepisów o formie testamentu, skutkuje jego bezwzględną nieważnością (art. 941 k.c., art. 944 § 2 k.c., art. 958 k.c.) Mianem testamentu określa się także dokument zawierający oświadczenie woli testatora.

Sporządzenie testamentu wymaga dla swej ważności zachowania jednej z form testamentu przewidzianej w kodeksie cywilnym. Kodeks cywilny dzieli testamenty na zwykłe oraz szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza między innymi testament własnoręczny (holograficzny art. 949 § 1 k.c.) oraz testament sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.), który dla swej ważności musi spełniać wymogi stawiane aktowi notarialnemu przez ustawę z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (Dz. U. z 2002 roku, Nr 42, poz. 369 ze zm.). Zgodnie z art. 92 § 1 tej ustawy, akt notarialny powinien zawierać: dzień, miesiąc i rok sporządzenia aktu, miejsce sporządzenia aktu, imię, nazwisko i siedzibę kancelarii notariusza, imiona, nazwiska, imiona rodziców i miejsce zamieszkania osób fizycznych, oświadczenia stron, z powołaniem się w razie potrzeby na okazane przy akcie dokumenty, stwierdzenie, na żądanie

stron, faktów i istotnych okoliczności, które zaszyły przy spisywaniu aktu, stwierdzenie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany, podpisy biorących udział w akcie, podpis notariusza.

Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia (art. 943 k.c.). Odwołanie może nastąpić w sposób wyraźny bądź dorozumiany. Stosownie do treści art. 946 k.c., spadkodawca może odwołać testament w ten sposób, że sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. W przypadku, gdy spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu (art. 947 k.c.).

Wyraźne lub dorozumiane odwołanie wcześniejszego testamentu w całości lub w części nastąpi jedynie wówczas, gdy późniejszy testament jest ważny. Nieważność testamentu sporządzonego później, z jakichkolwiek przyczyn, oznacza iż nie wywrze on żadnych skutków prawnych, a zatem nie odwoła także testamentu wcześniejszego (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 22 stycznia 1974 roku, III CRN 326/73, OSNCP 1974, nr 1, poz. 199, Elżbieta Skowrońska-Bocian „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki.” Warszawa 2002 rok).

Jak wynika z art. 1012 k.c., spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić. Stosownie do art. 1015 § 1 k.c., oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Z kolei, zgodnie z § 2 art. 1015 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci spadkodawcy, brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Jednakże, gdy spadkobiercą jest osoba nie mająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna, brak oświadczenia spadkobiercy w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

W świetle art. 945 § 1 k.c., testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści, pod wpływem groźby. Na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interesie dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku (§ 2 art. 945 k.c.).

Oświadczenie woli jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały zaburzenia świadomości, a testator jasno zadaje sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści. Natomiast, oświadczenie woli jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania, gdy zarówno sam proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie były zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z aktualnych właściwości psychiki lub procesu myślowego w sposób wyłączający autonomiczne działanie. Wyłączenie swobody oznacza całkowite zniesienie zdolności wyboru między taką lub inną decyzją. Źródło zakłóceń tkwić musi wewnątrz składającego oświadczenie, a nie w sytuacji zewnętrznej, w jakiej się znalazł (tak też Stanisław Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 1998 rok; Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 15 stycznia 1992 roku, I Acr 516/91, OSA 1993, z. 9, poz. 62).

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, iż niedopuszczalny jest automatyzm w przyjmowaniu, że osoba, która cierpi na chorobę psychiczną, czy u której występowały zaburzenia psychiczne nie posiadała zdolności testowania. W takim wypadku konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego czy w chwili sporządzenia testamentu spadkodawca posiadał zdolności świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Judykatura dopuszcza przy tym, w wypadkach, gdy biegły nie jest w stanie jednoznacznie określić, czy spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu miał możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, aby Sąd oparł swe

rozstrzygnięcia na opinii wskazującej, jaki jest stopień prawdopodobieństwa, iż spadkodawca posiadał zdolność testowania (tak również Elżbieta Skowrońska-Bocian „Kodeks cywilny. Komentarz. Księga IV Spadki” Warszawa 2002 rok, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 1976 roku, III CRN 25/76, OSP 1977 rok, nr 4, poz.78, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 1982 roku, III CRN 159/82, OSNC 1983, nr 4, poz.57).

Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko, jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2004 roku, III CK 523/02, Lex nr 585812).

Sąd uznał za nie udowodniony zarzut uczestników, że spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu notarialnego z dnia 23 listopada 1992 roku nie był w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzji i wyrazić woli.

W tym zakresie kluczowe znaczenie miała niekwestionowana opinia biegłej psychiatry, która jednoznacznie podała, iż spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu notarialnego posiadał zdolność testowania i mógł świadomie oraz swobodnie podjąć decyzję i wyrazić wolę. W niniejszej sprawie brak jest jednoznacznych dowodów, aby spadkodawca nadużywał alkoholu przed styczniem 2010 roku i aby miał to wpływ na jego zdolność testowania.

Uczestnicy wskazywali również, że spadkodawca sporządził testament pod wpływem błędu.

Błąd w rozumieniu art. 945 k.c. oznacza mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie spraw lub brak takiego wyobrażenia. Takie mylne wyobrażenie o rzeczywistości lub jego brak może stać się przyczyną złożenia oświadczenia woli określonej treści – także sporządzenia testamentu. Błąd może dotyczyć treści testamentu, ale także innych okoliczności sporządzenia testamentu. Nie ma znaczenia czy błąd powstał w wyniku umyślnego czy nieumyślnego działania osób trzecich. Błąd musi być błędem doniosłym prawnie. Istotne jest to, czy gdyby nie ów błąd spadkodawca nie sporządziłby testamentu tej treści. Ocena istotności błędu musi być dokonana z punktu widzenia testatora, zaś jedynym kryterium oceny jest to czy spadkodawca znał rzeczywisty stan rzeczy (tak również Elżbieta Skowrońska-Bocian „Kodeks cywilny. Komentarz. Księga IV Spadki” Warszawa 2002 rok).

Natomiast, niespełnienie się oczekiwań osoby dokonującej czynności prawnej, co do określonego rozwoju zdarzeń nie daje podstaw do uznania oświadczenia woli za wynik błędu prawnie doniosłego w rozumieniu art. 84 k.c., podobnie jak nietrafnego przewidywania rozwoju wydarzeń (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2000 roku, III CKN 963/98, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 1997 roku, III CKN 214/97, OSNC 1998 rok, nr 3, poz. 47).

W ocenie Sądu, nie wykazano, aby spadkodawca sporządził testament z dnia 23 listopada 1992 roku pod wpływem błędu w rozumieniu art. 945 k.c. oraz, że motywem sporządzenia testamentu było mylne wyobrażenie o rzeczywistości lub jego brak. Spadkodawca nie rozmawiał z żadnym uczestników o zamiarze sporządzenia testamentu, jego planowanej treści i przyczynach takiego rozrządzenia na wypadek śmierci. Za wyjątkiem wnioskodawczyni i G. K. żaden z uczestników nie był obecny przy sporządzeniu testamentu przez E. K. (2). W konsekwencji, uczestnicy nie udowodnili, aby w chwili testowania spadkodawca miał mylne wyobrażenia o otaczającej go rzeczywistości, a w szczególności, że sporządzając testament E. K. (2) oczekiwał od wnioskodawczyni świadczeń wzajemnych swoją rzecz czy też na rzecz osób trzecich.

Świadczy o tym, choćby z sama treści testamentu, który nie zawiera żadnego zapisu ani polecenia. Gdyby spadkodawca uzależnił przekazanie swojego majątku na rzecz wnioskodawczyni od spełnienia przez nią jakiegokolwiek świadczenia wzajemnego, to zawarłby z nią stosowną umowę np. dożywocia. Zaś, jak wskazano ewentualne, nieudowodnione oczekiwania spadkodawcy dotyczące określonego rozwoju zdarzeń, w tym zachowania wnioskodawczyni nie stanowią błędu skutkującego nieważnością testamentu. Na marginesie, wskazać należy, iż jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego spadkodawca pozostawał z wnioskodawczynią w dobrych relacjach do końca życia, a B. D. (1) pomagała mu w zakresie, w jakim było to możliwe. Natomiast, wbrew stanowisku uczestniczki G. S. (1) nie jest możliwe zawarcie umowy dożywocia w sposób dorozumiany, per facta concludenita, albowiem umowa ta dla swej ważności wymaga formy aktu notarialnego, w którym wskazane zostaną jej esesntialia

negotii – warunki przedmiotowo istotne – przeniesienie za życia zbywcy nieruchomości (dożywotnika) prawa własności do niej na nabywcę w zamian za dożywotnie utrzymanie.

E. K. (2) nie odwołał sporządzonego testamentu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał testament notarialny E. K. (2) z dnia 23 listopada 1992 roku za ważny, skuteczny i stanowiący podstawę dziedziczenia po spadkodawcy przez B. D. (1).

Wnioskodawczyni nie składała żadnego oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, przyjęła zatem spadek wprost przez upływ czasu. Nie została także uznana za niegodną dziedziczenia.

W konsekwencji, Sąd stwierdził, że spadek po E. K. (2) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23 listopada 1992 roku nabyła w całości B. D. (1).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Zasada rozliczenia kosztów postępowania prowadzonego w trybie nieprocesowym wynika z art. 520 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Zasada ta oznacza, iż każdego uczestnika postępowania obciążają koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZ 47/10, LEX nr 970082).

Wyjątki od tej zasady zostały ustanowione w dalszych paragrafach art. 520 k.p.c., stanowiąc, iż jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (§ 2). Zaś, § 3 art. 520 k.p.c. stanowi, iż jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. W orzecznictwie i doktrynie zwraca się uwagę, iż w postępowaniu nieprocesowym nie ma „pojedyńku” dwóch przeciwstawnych sobie stron, dlatego też nie można mówić o przegrywającym, który powinien zwrócić koszty postępowania wygrywającemu (por. art. 98 § 1 k.p.c.). Przeciwnie, z treści całego art. 520 k.p.c. wynika, że ustawodawca zakłada, że w zasadzie uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego, nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika (tak Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Jakubecki Andrzej, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P [w] Komentarz do art.520 kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el. 2010; Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 1999 roku, III CKN 497/98, OSNC 2000 rok, nr 6, poz. 116). Stanowisko takie uzasadnione jest niezależnością i samodzielnością udziału w tym postępowaniu każdego jego uczestnika (Budnowska Joanna, Zieliński Andrzej artykuł Palestra 1995 rok, numer 7-8, s. 58, Lex nr 11671/1).

Na koszty postępowania poniesione przez wnioskodawczynię złożyła się opłata od wniosku w kwocie 50 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 360 zł (ustalone na podstawie § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. Nr 163, poz. 1348) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Uczestnicy nie ponieśli kosztów postępowania.

W ocenie Sądu, jeśli wolą wnioskodawczyni było występowanie w sprawie przy udziale zawodowego pełnomocnika winna ponieść koszty jego wynagrodzenia oraz opłaty od pełnomocnictwa. Zwłaszcza, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku Sąd zobligowany jest do działania z urzędu, a w szczególności bada czy spadkodawca pozostawił testamenty oraz ich ważność. Ponadto, wnioskodawczyni ustanowiła pełnomocnika zanim pojawiły się zarzuty uczestników dotyczące ważności testamentu. Dlatego, Sąd oddalił wniosek B. D. (1) o zasądzenie zwrotu

kosztów postępowania oraz ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Na nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 800,41 zł złożyły się: koszty nadesłania dokumentacji medycznej w kwotach 26,13 zł i 52,28 zł oraz koszty opinii biegłej psychiatry w łącznej kwocie 722 zł (opinia podstawowa 364 zł, pisemna opinia uzupełniająca 268 zł i opinia ustna 90 zł).

Dla wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, wobec zarzutów dotyczących braku świadomości i swobody spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, konieczne było dokonanie oceny ważności testamentu z dnia 23 listopada 1992 roku. W tym celu niezbędne było zgromadzenie dokumentacji medycznej spadkodawcy oraz skorzystanie z wiedzy specjalistycznej w postaci opinii biegłego psychiatry. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, poprzedzone zgromadzeniem dokumentacji medycznej, leżało zarówno w interesie wnioskodawczynie jak i uczestników. Albowiem, w zależności od treści opinii podstawę dziedziczenia mógł stanowić testament albo przepisy ustawy.

W konsekwencji, w ocenie Sądu, wnioskodawczynie i uczestnicy winni ponieść nieuiszczone koszty sądowe w częściach równych w kwotach po 88,93 zł ($800,41 \text{ zł} : 9 = 88,93 \text{ zł}$), które to kwoty na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) w związku z art. 520 § 1 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od wnioskodawczynie i uczestników na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.